

**Rafał KLEPKA**

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie  
klepka.rafal@gmail.com

## **FLAMANDOWIE I WALONOWIE – DWA NARODY W JEDNYM PAŃSTWIE: POLITYCZNE I KULTUROWE DYLEMATY BELGÓW**

**ABSTRACT** Flemings and Walloons – Two Nations in One State: the Political and Cultural Dilemmas of the Belgians

Belgium often is of interest to social scientists and the public. This is not merely a consequence of the fact that Brussels is the political heart of Europe. Difficulties with the appointment of the government, the extreme multi-party system, disputes about the competence of Communities and Regions, the gradual social and cultural divergence between the Flemish and the Walloons are only the most important problems of modern Belgium. Initially, monolingual, through Flemish Movement's activities, Belgium became a state that recognizes Dutch. Successive reforms have resulted in federalisation of the state. These changes do not resolve the problems of Belgium. Cultural diversity and political instability still provoke questions about the future of Belgium.

**Słowa kluczowe:** Belgia, federacja, Flamandzycy, Walonowie, stabilność polityczna

**Key-words:** Belgium, federation, Flemings, Walloons, political stability

Królestwo Belgii od wielu lat przykuwa uwagę zarówno badaczy, jak i opinii publicznej<sup>1</sup>. Wynika to nie tylko z faktu, iż Bruksela, stolica tego państwa, jest siedzibą instytucji Unii Europejskiej i NATO, określaną mianem politycznego serca Europy. O wiele częściej uwaga ta stanowi konsekwencję oryginalności rozwiązań politycznych oraz problemów z osiągnięciem konsensusu pomiędzy dwoma narodami zamieszkującymi to niewielkie pod względem obszaru państwo. Specyfika odśrodkowego federalizmu, relacje między głównymi instytucjami i organami państwa, organizacja procesu decyzyjnego, systemu partyjnego i wyborczego oraz skomplikowane relacje pomiędzy Flamandami i Walonami stanowią o głównych przyczynach tego, że problemy współczesnej Belgii jawią się jako niezwykle frapujące zarówno dla politologów, socjologów, historyków, jak i etnologów czy konstytucjonalistów. Interesujące bowiem wydają się: dociekania o trwałość rozwiązań przyjętych przy konstruowaniu unikatowego systemu federalnego, problem stabilności systemu politycznego, w którym występują dwa odrębne systemy partyjne, co sprzyja regularnym kryzysom rządowym i trudnościom w wyłonieniu większości rządowej po każdych wyborach parlamentarnych. Pytania rodzi także kwestia, różnorodnie oceniana przez badaczy, czy można mówić o narodzie politycznym, jaki stanowi ludność współczesnej Belgii, czy też jedynie o dwóch narodach zamieszkujących jedno państwo<sup>2</sup>. Problem ten trafnie, choć metaforycznie, we wstępie do jednej ze swoich prac poświęconych historii Belgii ujmuje Józef Łaptos w słowach: *Mógłbym zacząć tak: Walonia i Flandria to dwa kraje, które dla uproszczenia eurokraci nazywają Belgią. Albo tak: Długotrwałe małżeństwo Walonów i Flamandów rozpadło się w miarę postępującej integracji europejskiej*<sup>3</sup>. Wreszcie nie bez znaczenia pozostaje też pytanie o to, na ile współcześnie Flamandowie i Walonowie żyją wspólnie w jednym państwie i dzięki złożonym mechanizmom politycznej mediacji osiągają konsens, na ile zaś stanowią dwie duże grupy egzystujące całkowicie obok siebie.

## 1. POCZĄTKI BELGIJSKIEJ PAŃSTWOWOŚCI

Królestwo Belgii może odwoływać się do rzymskich tradycji narodu belgijskiego, który jednak przed 1830 r. nigdy nie zaistniał w ramach jednolitego państwa<sup>4</sup>. Taki stan

<sup>1</sup> Dowodzą tego zarówno tytuły artykułów naukowych podejmujących refleksję dotyczącą Królestwa Belgii, np. J. Billiet, B. Maddens, A.-P. Frogner, *Does Belgium (Still) Exist? Differences in Political Culture between Flemings and Walloons*, „West European Politics” 2009, Vol. 29, nr 5, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/01402380600968802>, jak i tytuły artykułów w prasie codziennej, np. T. Bielecki, *Belgia coraz bliżej rozpadu*, „Gazeta Wyborcza” 2010, 14 VI; *Belgii znowu grozi rozpad*, „Dziennik” 2009, 23 XI.

<sup>2</sup> Interesujące uwagi na ten temat zob.: W. Konarski, *Krótkie wprowadzenie do terminologii etnokulturowej*, „e-Politikon” 2012, nr 2, s. 13; tenże, *Ruchy etnoregionalistyczne w Europie: przekształcone czy dysfunkcjonalne wyobrażenie europejskiej przyszłości?*, „Konteksty” 2009, nr 3, s. 72; M. Hroch, *Małe narody Europy. Perspektywa historyczna*, przeł. G. Pańko, Wrocław 2003, s. 69, *Zrozumieć Europę*; R. Szul, *Język, naród, państwo. Język jako zjawisko polityczne*, Warszawa 2009, s. 304-306.

<sup>3</sup> J. Łaptos, *Belgia*, Warszawa 2005, s. 9, *Poznajemy Unię Europejską*.

<sup>4</sup> A. Frogner, J. Wódz, *System polityczny Belgii. Refleksja socjopolityczna*, [w:] *Oblicza decentralizmu*, red. J. Iwanek, Katowice 1996, s. 72, *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*, 1579.

rzeczy sprawa, że współcześnie wielu historyków dowodzi, że to oni, nie chcąc pozbawiać Belgów dawnych dziejów i ich ciągłości, wybrali rozmaite fragmenty przeszłości różnych regionów i sfabrykowali historię tego państwa, która w rzeczywistości jest niezwykle krótka<sup>5</sup>. Narodziny Belgii poprzedza okres współistnienia jej terytoriów w ramach Niderlandów. Królestwo to składało się z Belgii i Holandii, przy czym pomiędzy mieszkańcami dwóch części kraju od początku realizacji postanowień kongresu wiedeńskiego, w którego wyniku doszło do utworzenia państwa w takim kształcie, istniały znaczące różnice, z czasem prowadzące do napięć i konfliktów. Holandia miała za sobą dwa wieki tradycji własnej państwowości, dominował tu protestantyzm, a gospodarka opierała się na handlu i żegludze. Językiem oficjalnym był niderlandzki. Tymczasem Belgia, bez tradycji krótkotrwałej nawet państwowości, liczyła o 1,5 mln więcej mieszkańców, głównie wyznania katolickiego, posługujących się w stosunkach oficjalnych językiem francuskim. Brak tradycji tolerancji religijnej oraz przemysł i rolnictwo wymagające interwencji państwowej w części belgijskiej dopełniały listę daleko idących różnic pomiędzy mieszkańcami Niderlandów<sup>6</sup>. Nadto zwrócić należy uwagę na fakt, iż król Wilhelm I, będący wcześniej wielkim księciem państwa holenderskiego, nie liczył się z opiniami i specyfiką Belgów. Mimo sprzeciwu tych ostatnich wobec nowelizacji konstytucji, z uwagi na proklamowaną swobodę religijną, władca uznał, że zmiana obowiązuje także Belgów. Sprzeciw wobec holenderskiego dyktatu był silny i płynął z wielu stron. Konserwatywni katolicy byli przeciwni nadzorowi protestanckiego monarchy nad sprawami wewnątrzkościelnymi, zaś liberałowie krytykowali niemal absolutystyczny charakter monarchii orańskiej.

Na wieść o wybuchu rewolucji lipcowej we Francji w 1830 r. zarysowane sprzeczności z całą mocą dały o sobie znać. Belgowie opanowali stolicę, powstańcy antyholenderscy utworzyli rząd tymczasowy, by w końcu, 4 października 1830 r., proklamować niepodległość Belgii<sup>7</sup>. Ludność nowego państwa składała się z dwu odrębnych grup etnicznych – Flamandów pochodzenia germańskiego, zamieszkujących północną część kraju, oraz Walonów pochodzenia romańskiego, zamieszkujących środkową i południową część kraju. Zróżnicowanie mieszkańców Belgii nie miało charakteru jedynie etnicznego, ale także językowy. Flamandowie posługiwali się dialektem holenderskim, określanym jako flamandzki bądź niderlandzki, i stanowili większą część populacji, podczas gdy Walonowie, określanii jako frankofoni, używali języka francuskiego.

Nietrudno uświadomić sobie, że w obliczu osiągniętego zwycięstwa, a następnie konieczności walk z Holendrami o utrzymanie świeżo zdobytej niepodległości, wśród Belgów istniało silne poczucie jedności. Nowo powstałe państwo miało zatem charakter unitarny, wszyscy poddani nowego królestwa podlegali jednej centralnej władzy politycznej, reprezentowanej przez monarchę, parlament narodowy i rząd. Okoliczności

<sup>5</sup> J. Łaptos, *Historia Belgii*, Wrocław 1995, s. 6.

<sup>6</sup> A. Głowacki, *System polityczny Belgii*, Szczecin 1995, s. 15, *Rozprawy i Studia Uniwersytetu Szczecińskiego*, 201.

<sup>7</sup> Szerzej na temat rewolucji 1830 r. zob.: Ch. De Bavay, *Histoire de La Revolution Belge de 1830*, New York 2008.

zewnątrzne, a więc znalezienie się w jednym organizmie państwowym z Holendrami oraz wyzwolenie się spod ich władztwa, doprowadziły do powstania nowego państwa, w którym jedynie euforia wyzwolenia przyćmiła problemy, które narastać miały w kolejnych dziesięcioleciach. W chwili narodzin niepodległej Belgii przekonanie, iż składa się ona z dwóch regionów etnolingwistycznych, nie było powszechne. Nie myślano wówczas o różnicach dzielących ludność mającą romańskie i germańskie korzenie kulturowe. Nie traktowano poszczególnych części kraju jako odrębnych jednostek społecznych czy politycznych. W okresie tym nie używano także nazw Flandria i Walonia na określenie północnej i południowej części kraju.

Brak szerszej świadomości różnic dzielących mieszkańców powstałego królestwa przełożył się wówczas na rozwiązania konstytucyjne. Ustawa zasadnicza z 1831 r. nie zawiera określeń, które wskazywałyby na istnienie terytorialnego zróżnicowania ludności zamieszkującej państwo belgijskie<sup>8</sup>. Oderwanie się terenów współczesnego Królestwa Belgii od Niderlandów i utworzenie w 1830 r. własnego państwa początkowo wydawało się zmianą tak korzystną, iż nie zastanawiano się nad spójnością nowego organizmu państwowego. Konstytucja przewidywała wolność używania języka, jednak jeszcze w listopadzie 1830 r. Rząd Tymczasowy wydał dekret wprowadzający język francuski jako jedyny urzędowy, oficjalnie obowiązujący w prawodawstwie, urzędach, szkolnictwie, sądownictwie i wojsku. Ten sam dokument określał języki flamandzki i niemiecki jako dialekt *zróżnicowany nie tylko między poszczególnymi prowincjami, ale nawet poszczególnymi miejscowościami*<sup>9</sup>. Wbrew treści dekretu szczegółowa analiza rozmieszczenia poszczególnych dialektów językowych na terenie Królestwa Belgii nie pozwala jednak na stwierdzenie, iż flamandzki rzeczywiście stanowił język zdecydowanej mniejszości. Ogromną rolę odgrywał natomiast fakt, iż francuski utożsamiano z katolicyzmem oraz był on językiem ludności bardziej wpływowej<sup>10</sup>. Posługiwali się nim mieszkańcy południowych prowincji walońskich, gdzie rozwinięte były górnictwo i przemysł, ponadto wpływowe, choć niewielkie liczebnie grupy francuskojęzyczne zamieszkiwały na północy kraju w dużych miastach flamandzkich, głównie w Gandawie, Antwerpii oraz Brukseli. Historyczne i kulturowe uwarunkowania sprawiły, iż językiem francuskim posługiwały się głównie wyższe klasy społeczne. Choć były to społeczności pochodzenia flamandzkiego, na przestrzeni XIX w. zaczęły używać francuskiego, gdyż ten był językiem edukacji i kultury niemal całej Europy. Ludność flamandzka, zamieszkująca głównie północną część kraju, pozostała przy tradycyjnym języku niderlandzkim, co tłumaczyć można głównie rolniczym charakterem tych terenów, do których język europejskiej kultury ludzi wykształconych miał zdecydowanie mniejszy dostęp<sup>11</sup>.

<sup>8</sup> V. Philips, P. Vermeersch, *Belgia: geneza i organizacja państwa federalnego*, „Studia Europejskie” 1998, nr 1, s. 70-71.

<sup>9</sup> J. Łaptos, *Historia Belgii*, s. 172.

<sup>10</sup> R. Szul, *Język, naród, państwo...*, s. 304-306.

<sup>11</sup> E. Fix, *Niedergang des Nationalstaates? Zur konstitutiven Rolle des nation-building für die Genese von Regionalismen. Das Paradigma Belgien*, Frankfurt am Main 1991, s. 121-128, *Europäische Hochschulschriften. Reihe XXXI, Politikwissenschaft*, 176.

Przedstawiony podział państwa belgijskiego i przyjęte rozwiązanie dotyczące ustanowienia języka francuskiego oficjalnym tylko początkowo nie rodziły komplikacji. Rządząca burżuazja uważała nawet, iż ujednolicenie języka wpłynie na wzmocnienie tożsamości narodowej Belgów. Osiągnięcie takiego stanu było bardzo trudne, co wynikać mogło już chociażby z faktu, iż według danych ze spisu ludności z 1846 r., przytaczanych przez Vèrenique Philips i Petera Vermeerscha, 57% ludności mówiło po niderlandzku, a tylko 42% używało języka francuskiego<sup>12</sup>. Ponadto kolejne dziesięciolecia zmieniały ten podział na niekorzyść Walonów. Według innych danych w latach 1875-1880 50,5% wszystkich mieszkańców Królestwa Belgii zamieszkiwało prowincje niderlandzkie, 42,5% mieszkało w prowincjach francuskich, zaś 7% w aglomeracji brukselskiej. W 1962 r. Walonię zamieszkiwało 33% ogółu Belgów, w 1980 r. już tylko 28%, zaś 60% stanowili mieszkańcy Flandrii<sup>13</sup>. Już pierwsze dziesięciolecia funkcjonowania niepodległej Belgii dowiodły, że mieszkańcy prowincji północnych, którzy nie znali języka francuskiego, mieli powody do tego, by czuć się obywatelami gorszymi. Przykład takiego stanu rzeczy może stanowić zamknięcie dostępu do funkcji cywilnych i wojskowych, co jak wskazywały władze, miało zmusić Flamandów do nauczania się francuskiego, by mogli również zajmować wysokie stanowiska państwowe<sup>14</sup>.

## 2. RUCH FLAMANDZKI – OD POCZUCIA ODRĘBNOŚCI DO EMANCYPACJI

Wbrew oczekiwaniom rządzącej francuskojęzycznej burżuazji, społeczność flamandzka nie poprzestała na bezczynnym oczekiwaniu na ewentualne zmiany w przyszłości, ale rozpoczęła walkę o uznanie swoich praw językowych<sup>15</sup>. Flamandzki pisarz Philip Blommaert, uważany za jednego z inicjatorów ruchu flamandzkiego, już w latach 30. XIX w. postulował uznanie języka niderlandzkiego w całym królestwie za równoprawny z francuskim. W 1840 r. wystosowano petycję w sprawie uznania niderlandzkiego w urzędach, sądownictwie, na uniwersytecie w Gandawie i w szkolnictwie we Flandrii oraz powołania Akademii Flamandzkiej. Na początku swego istnienia ruch flamandzki, którego członkowie określani byli jako „flaminganci”, skupiał głównie filologów i literatów. Artyści, tacy jak Jan Frans Willems czy Hendrik Conscience, w 1847 r. opublikowali *Manifest ruchu flamandzkiego*. Zawierał on szereg postulatów, świadczących o poszerzeniu katalogu oczekiwań formułowanych wobec rządu, który nie ustosunkował się pozytywnie do wspomnianej petycji. Poza żądaniami wymienianymi w poprzed-

<sup>12</sup> V. Philips, P. Vermeersch, *Belgia...*, s. 71.

<sup>13</sup> L. Genicot, *La Wallonie. Un passé pour un avenir*, Charleroi 1986, s. 81, *Collection Écrits Politiques Wallons*, 1.

<sup>14</sup> M. Uyttendaele, *Institutions fondamentales de la Belgique*, Bruxelles 1997, s. 38, *Les Inédits de Droit Public*.

<sup>15</sup> R. Jankowska, *Wokół problemu tożsamości narodowej Belgów*, [w:] *Między socjologią polityki a antropologią polityki*, red. J. Wódz, Katowice 2009, s. 115, *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*, 2649.

nim dokumencie wskazywał na konieczność wprowadzenia języka flamandzkiego do wszystkich instytucji narodowych mających swoją siedzibę w regionach flamandzkich, stosowania dwóch języków narodowych we wszystkich ogłoszeniach, komunikatach, drukach sądowych przeznaczonych dla mieszkańców obydwu części państwa, obowiązek zdawania egzaminu z języka flamandzkiego przez oficerów armii belgijskiej, a nawet na potrzebę wspierania teatru flamandzkiego<sup>16</sup>.

Reakcją rządu na formułowane postulaty było głównie oburzenie oraz odkładanie problemu na bliżej nieokreśloną przyszłość. Determinacja ruchu flamandzkiego doprowadziła do powołania w 1856 r. Komisji do Zbadania Skarg Flamandzkich. Opracowała ona raport, który sugerował przeprowadzenie zmian idących w kierunku szerszej możliwości posługiwania się językiem flamandzkim. Dopiero dwa lata po przedstawieniu treści raportu rząd wyraził swoje stanowisko w jego sprawie. Ówczesny szef rządu wskazał, iż proponowane rozwiązania są niezgodne z organizacją polityczną i administracyjną Królestwa Belgii<sup>17</sup>. Nietrudno się domyślić, iż taka decyzja prowadziła do konsolidacji ruchu flamandzkiego, czego wyrazem było powstanie *Vlaamse Beweging* w 1858 r. i *Vlaamsch Verbond* w 1861 r., ruchów skupiających zwolenników uznania języka większej części belgijskiego społeczeństwa za oficjalny. Argumentów zwolennikom takiego rozwiązania dostarczyły głośne procesy sądowe, w których na karę śmierci czy więzienia skazani zostali oskarżeni, którzy nie znając języka urzędowego, nie mieli możliwości obrony. Głośna była także sytuacja, w której flamandzki robotnik nie chciał podpisać wypełnionego po francusku aktu urodzenia, gdyż nie rozumiał jego treści<sup>18</sup>. Między innymi te wydarzenia doprowadziły do pierwszych ustępstw ze strony rządu. 17 sierpnia 1873 r. uchwalona została ustawa, która pozwalała na używanie języka flamandzkiego w sądownictwie w sytuacji, gdy oskarżony nie zna francuskiego. Ograniczeniem w stosowaniu niniejszego przepisu był nagminnie zdarzający się brak znajomości niderlandzkiego ze strony sędziów<sup>19</sup>. Nie zmienia to faktu, iż samo wprowadzenie wspomnianej ustawy, a już kilka lat później kolejnych, regulujących stosowanie języków w szkolnictwie średnim i administracji, uznać można za wielki sukces ruchu flamandzkiego.

Zwycięstwo w 1884 r. Partii Katolickiej oraz powstanie Belgijskiej Partii Robotniczej, w której program wpisane było dążenie do realizacji zasady równości wszystkich obywateli, przyczyniły się do eskalacji żądań ruchu flamandzkiego. Jego kolejnym sukcesem było uchwalenie w kwietniu 1898 r. ustawy o równości, która nadawała ten sam status tekstom ustaw i ordonansów królewskich wydawanych w obydwu używanych w Belgii językach. Zasadniczy problem, który tkwił w fakcie, iż uchwalone ustawy nie zawsze znajdowały odzwierciedlenie w rzeczywistości, dał o sobie znać z pełną mocą w czasie I wojny światowej. Oficerowie belgijscy nie znali na ogół języka flamandzkiego, podczas gdy większość żołnierzy, wskutek zakłócenia mobilizacji w Walonii przez

<sup>16</sup> J. Łaptos, *Historia Belgii*, s. 173.

<sup>17</sup> R. Jankowska, *Wokół problemu tożsamości...*, s. 115.

<sup>18</sup> J. Łaptos, *Historia Belgii*, s. 174.

<sup>19</sup> R. Jankowska, *Wokół problemu tożsamości...*, s. 115.



nagle wtargnięcie niemieckich sił zbrojnych, pochodziła z Flandrii. Z kolei okupanci niemieccy nie omieszkali celowo podsycać tarć i animozji narodowościowych. Koniec wojny przynosi jednak słynną mowę tronową Alberta I, który w listopadzie 1918 r. potwierdził równość obu języków<sup>20</sup>.

Postulaty ruchu flamandzkiego i jego zdobycze nie pozostały bez echa w środowiskach walońskich. W drugiej połowie XIX w. ukształtował się ruch waloński, którego narodziny tłumaczyć można zarówno wywołanym przez ruch flamandzki poczuciem odrębności, jak i uruchomieniem mechanizmów obronnych. Początkowo aktywność Walonów wiązała się z działaniami literatów i filologów, broniących wyższości języka francuskiego nad, jak go pogardliwie określano, „flamandzkim bełkotem”<sup>21</sup>. Walonowie obawiali się, iż proponowane zmiany będą oznaczać, że dwujęzyczność będzie obowiązywać także we francuskojęzycznej części Belgii. Jeden z walońskich poetów, Albert Mockel, już w początkowym okresie działania ruchu walońskiego wygłaszał hasło: *Walonia dla Walonów, Flandria dla Flamandów, a Bruksela dla Belgów*. W praktyce jednak działania nowego ruchu stanowiły kamuflaż dla zasadniczego dążenia do utrzymania supremacji języka francuskiego w jednolitym państwie belgijskim<sup>22</sup>. Dla osiągnięcia swoich celów walońscy intelektualisci występowali z licznymi inicjatywami, takimi jak założenie miesięcznika „La Wallonie”, publikacja *Katechizmu walońskiego* czy organizowanie kongresów walońskich. Działania ruchu walońskiego nie wzbudziły znacznego poparcia społecznego, a jego zasadniczym celem w pierwszym okresie działania było opóźnianie prawnej „niderlandyzacji” życia publicznego w kraju.

Okres międzywojenny przyniósł także nowe okoliczności, które, poza kwestią językową, różnicowały coraz bardziej obydwie grupy etniczne zamieszkujące Belgię. Przemiany gospodarcze zarówno w północnej, jak i południowej części państwa zmieniły relacje pomiędzy obydwiema społecznościami. Przemysł flandryjski rozwijał się o wiele szybciej niż waloński, co sprawiło, że na początku lat 20. zatrudniał większość robotników belgijskich. Poza tym, m.in. w konsekwencji wejścia w życie w 1914 r. ustawy o powszechnym nauczaniu na poziomie podstawowym oraz postępującej „niderlandyzacji” szkół średnich, nastąpiła daleko idąca emancypacja kulturalna Flamandów. W obliczu takich zmian postulaty ruchu flamandzkiego stawały się coraz trudniejsze do odrzucenia. Były one bowiem głosem tak jak i przedtem liczniejszej, ale teraz też lepiej wykształconej, bardziej świadomej i rosnącej w siłę ekonomiczną części belgijskiego społeczeństwa. Ruch flamandzki po I wojnie światowej można podzielić na dwa zasadnicze nurty. Pierwszy z nich opowiadał się za reformami, które dokonywane będą w ramach państwa belgijskiego, opierającymi się na pełnym wprowadzeniu języka niderlandzkiego do szkolnictwa, administracji, sądownictwa oraz podziale armii na odrębne jednostki flamandzkie i walońskie, jak również takim przekształceniu urzędów centralnych, by sprawy dotyczące Flandrii były załatwiane w języku niderlandzkim. Drugi nurt wspomnianego ruchu dążył do bardziej radykalnych zmian, które ozna-

<sup>20</sup> B. Tajgunow, *Królestwo Belgii. Royaume de Belgique*, Warszawa 1976, s. 65.

<sup>21</sup> V. Philips, P. Vermeersch, *Belgia...*, s. 75.

<sup>22</sup> J. Łaptos, *Historia Belgii*, s. 192.

czyłyby ustanowienie federacji lub nawet odłączenie Flandrii od Królestwa Belgii. Tak szeroki pakiet reform proponowali nacjonałiści, którzy od 1919 r. grupowali się we Froncie Flamandzkim<sup>23</sup>.

Nowa sytuacja początkowo skłoniła rząd jedynie do stosowania półśrodków, będących wyrazem stanowiska, iż Flandria powinna pozostać dwujęzyczna. W tym duchu uchwalona została w 1921 r. ustawa wprowadzająca język niderlandzki do korespondencji organów ministerialnych z urzędami flandryjskimi czy reforma Uniwersytetu Gandawskiego, polegająca na stworzeniu możliwości studiowania dwóch trzecich przedmiotów w wybranym języku – flamandzkim lub francuskim. Wyrazem eskalacji żądań ruchu flamandzkiego było zwycięstwo w lokalnych wyborach w Antwerpii Augusta Bormsa, skazanego na karę śmierci za kolaborację z Niemcami w czasie I wojny światowej<sup>24</sup>. Mając świadomość rozmiarów niezadowolenia społeczeństwa flamandzkiego, Walonowie przestali popierać francuskojęzycznych Flamandów<sup>25</sup>. W 1929 r. podpisano uroczysty układ, określany jako kompromis belgijski, na mocy którego uznano jednojęzyczność Flandrii. W rok później uniwersytet w Gandawie został przekształcony w uczelnię niderlandzkojęzyczną. Kolejne ustawy z lat 30. uznawały jednojęzyczność w administracji, szkołach podstawowych i średnich, zarówno publicznych, jak i prywatnych, następnie zaś w sądownictwie i wojsku.

Zmiany nie okazały się satysfakcjonujące dla Flamandów z trzech powodów. Po pierwsze, wprowadzone zostały za późno, kiedy poziom niezadowolenia, wzajemnych oskarżeń i animozji osiągnął poziom tak wysoki, że obydwa ruchy coraz częściej niemal na siłę poszukiwały powodów do wzajemnych pretensji i oskarżeń. Po drugie, ustawy językowe były w latach 30. często naruszane, co przyczyniało się do utrzymywania i pogłębiania napięć pomiędzy grupami etnicznymi<sup>26</sup>. Po trzecie wreszcie, lata 30. przyniosły w Belgii, podobnie jak w wielu krajach europejskich, rozwój skrajnych ruchów nacjonalistycznych, często o charakterze faszystowskim. Organizacje takie jak Verdinaso czy Vlaams Nationaal Verbond (Flamandzki Związek Narodowy) głosiły hasła Flandrii niepodległej, wielkiego państwa niderlandzkiego, obejmującego Flandrię i Holandię, lub też domagały się państwa federalnego. Ostatnie ze wskazanych rozwiązań znajdowało coraz większe uznanie Walonów, którzy w latach 30. stworzyli organizację o nazwie Koncentracja Walońska. Zaniepokojenie rosnącą przewagą liczebną Flamandów i groźba dalszego przesuwania się ośrodków przemysłowych w kierunku północnym zwróciły Walonów ku idei rewizji konstytucji, uwzględniającej federację trzech członów państwa belgijskiego: Flandrii, Walonii i Brukseli.

Ruch flamandzki w okresie międzywojennym, a zwłaszcza ten jego nurt, który zakładał dalsze istnienie Flandrii w ramach państwa belgijskiego, posiadał szeroki

<sup>23</sup> J. Craeybeckx, *From the Great War to the Great Depression*, [w:] *Political History of Belgium: From 1830 Onwards*, red. E. Witte, J. Craeybeckx, A. Meynen, Brussels 2009, s. 171 i nast.

<sup>24</sup> Kara ta w 1920 r. została zmieniona na długoletnie więzienie.

<sup>25</sup> A. Głowacki, *Regulacja konsensusu pomiędzy Flamandami a Wallonami w Belgii*, „Studia Nauk Politycznych” 1984, nr 4, s. 79.

<sup>26</sup> V. Philips, P. Vermeersch, *Belgia...*, s. 74.



program zmian, opublikowany w lipcu 1935 r. pod tytułem *Plan walki o przyszłość*. Według tego dokumentu Flamandowie oczekiwali od państwa następujących działań: reorganizacji administracji państwowej i utworzenia w niej dwóch sekcji językowych, zarówno w instytucjach administracji centralnej, jak i w instytucjach oficjalnych interesu publicznego, utworzenia niezależnych dyrekcji dla dwóch sieci radiofonicznych według kryterium językowego, ustalenia oficjalnej granicy językowej między jednojęzycznymi Flandrią i Walonią, oficjalnego ustalenia obszaru aglomeracji Wielkiej Brukseli, gdzie obowiązywać będzie dwujęzyczność określona ustawą dotyczącą znajdujących się tam instytucji gminnych, prowincjonalnych, państwowych służb regionalnych i lokalnych, reorganizacji wojska opartej na strukturze narodowościowej kraju, zakończenia procesu niderlandyzacji szkolnictwa wyższego, akademii i instytutów naukowych, utworzenia Rady Stanu uprawnionej do nadzoru, połączonego ze ścisłym stosowaniem skutecznych i szybkich sankcji gwarantujących przestrzeganie nowego statusu administracyjnego Belgii, prowadzenia niezależnej polityki zagranicznej, odrzucającej wszystkie sojusze i opartej na dobrowolnie uznanej neutralności Belgii oraz organizacji ekonomicznej obszarów flamandzkich, opartej całkowicie na solidarności wspólnoty flamandzkiej<sup>27</sup>.

Po II wojnie światowej różnice pomiędzy Flamandami a Walonami zaczęły dotyczyć także nowych problemów. Rozliczenia z kolaboracją, prowadzone przez instytucje zdominowane przez Walonów, wskazywały, że wśród Flamandów było niemal dwukrotnie więcej osób winnych i skazanych. Każda grupa etniczna wyrażała także odmienne stanowisko w sprawie powrotu na tron króla Leopolda III – we Flandrii 72% głosujących było za, zaś w Walonii tylko 42%<sup>28</sup>. Poważne tarcia pomiędzy Flamandami i Walonami miały miejsce dopiero w latach 60. Część historyków taki stan rzeczy tłumaczy, wskazując jako przyczynę utratę kolonii, co wywarło poważny wpływ psychologiczny na postawę Belgów, którzy stracili wspólną misję do spełnienia w odległym afrykańskim kraju<sup>29</sup>. Jednocześnie po II wojnie światowej narastała ekonomiczna różnica pomiędzy obydwoma częściami państwa. Dotychczas bogatsza Walonia, której przemysł oparty na górnictwie i metalurgii w XIX i pierwszej połowie XX w. przeżywał rozkwit, z czasem zaniedbała przemysł lekki, co w obliczu upadku przemysłu ciężkiego oznaczało kryzys dla tej części państwa. Dokładnie odwrotne tendencje dały się zauważyć we Flandrii. Ta niegdyś rolnicza kraina, z czasem zaczęła coraz bardziej wykorzystywać dostęp do morza oraz zyski osiągnięte na przemyśle ciężkim i usługach<sup>30</sup>. Różnice ekonomiczne stały się czynnikiem mobilizującym Walonów do walki o ich miejsce w państwie. Zaczynali oni stopniowo zdawać sobie sprawę z tego, że sytuacja się zmieniała. Za sprawą upowszechnienia się prawa wyborczego liczniejsi Flamandowie w ramach państwa unitarnego mają coraz większy wpływ na decyzje polityczne, co z kolei oznacza, że mogą dyktować

<sup>27</sup> A. Głowacki, *Regulacja konsensusu...*, s. 80-81.

<sup>28</sup> R. Jankowska, *Wokół problemu tożsamości...*, s. 117.

<sup>29</sup> J. Łaptos, *Historia Belgii*, s. 253.

<sup>30</sup> L. Hooghe, *Belgium: Hollowing the Center*, [w:] *Federalism and Territorial Cleavages*, red. U. Amoretti, N. Bermeo, Baltimore 2004, s. 57.

biedniejszej Walonii swoje warunki. Nowa sytuacja sprawiała, że także Walonowie coraz częściej wskazywali, iż federalizacja może być słusznym kierunkiem ewolucji państwa, zapewniającym każdej grupie prawo do decydowania o swoim rozwoju.

### 3. REFORMY PAŃSTWA – W DRODZE KU FEDERALIZACJI

Lata 60. przyniosły pierwsze reformy, których celem była regulacja współistnienia dwóch grup językowo-etnicznych w Belgii. Zabroniono wówczas formułowania pytań dotyczących używanego języka w czasie sporządzania spisów powszechnych. Następnie przyjęto ustawę wprowadzającą modyfikację granic prowincji i gmin, tak aby wprowadzić wyraźną granicę językową dzielącą obie wspólnoty i nadać każdej z nich jednolity charakter. Realizacja tego zapisu wymagała polityczno-kartograficznego transferu wielu gmin, dzielnic i wiosek. Ponadto wprowadzono ustawy regulujące stosowanie języka w administracji, szkolnictwie i sądownictwie. Przyjęte rozwiązania nadawały Flandrii i Walonii pełną jednojęzyczność, jak również utrwały liczbę gmin dwujęzycznych w aglomeracji brukselskiej<sup>31</sup>.

Stabilizacja granicy językowej nie doprowadziła jednak do rozładowania napięć etnoregionalnych. Nowy konflikt rozgorzał o status Uniwersytetu Katolickiego w Louvain, znajdującego się we flamandzkiej części Brabancji. Zrzeszenie flamandzkich studentów zażądało usunięcia z planu zajęć wszystkich wykładów prowadzonych w języku francuskim. Konflikt wokół uczelni, którego elementem było wydanie decyzji ze strony episkopatu o nienaruszalności dotychczasowego statusu uczelni oraz manifestacje profesorów i studentów z 1968 r. pod hasłami *Walenbuiten!* (Precz z Walonami!), stał się motywem przewodnim kampanii wyborczej do parlamentu w 1968 r. Od początku nowej kadencji parlamentu zachodził proces stopniowego wyłaniania się dwóch odrębnych systemów partyjnych. W łonie istniejących partii dochodziło do rozbicia na część flamandzką i walońską. Wokół kwestii etniczno-językowych koncentrowała się więc główna oś politycznych podziałów. Dokonano regulacji instytucjonalnych, które miały na celu ograniczenie istniejących konfliktów. Zasadnicze działania sprowadzały się do decentralizacji gospodarki, utworzenia rad ekonomicznych, wprowadzenia autonomii kulturalnej poszczególnych wspólnot językowych, udzielenia gwarancji Walonom w wypadku nadużycia przez Flamandów przewagi w parlamencie oraz rozwiązania sprawy uniwersytetu w Louvain poprzez utworzenie we francuskojęzycznej części Brabancji Uniwersytetu Katolickiego – Louvain la Neuve<sup>32</sup>.

Rok 1970 przyjmuje się często za koniec państwa unitarnego w Belgii, jednak oficjalny zapis o tym, że Królestwo Belgii jest federacją, znalazł się dopiero w nowelizacji konstytucji z 1993 r. Poprawka do konstytucji z 24 grudnia 1970 r. stanowiła kompromis pomiędzy żądaniami Flamandów, dotyczącymi zorganizowania państwa opar-

<sup>31</sup> E. Witte, *Conflict and Conflict Management in the Religious-Philosophical Sphere*, [w:] *Political History of Belgium...*, s. 250 i nast.

<sup>32</sup> J. Łaptos, *Historia Belgii*, s. 255.

tęgo na dwóch wspólnotach a postulatami Walonów o utworzeniu trzech regionów. Przewidywała ona powstanie trzech wspólnot, wyodrębnionych na podstawie kryterium przynależności kulturowej: niderlandzkiej, francuskiej i niemieckiej oraz podział państwa na trzy regiony według kryterium terytorialnego: Flandrię, Walonię i Brukselę. Powołane zostały do życia organy nowych jednostek oraz wskazano procedurę alarmową pozwalającą radom zakwestionować projekt ustawy lub budżetu.

Połowiczność zaproponowanych reform prowadziła do dalszych sporów dotyczących statusu Brukseli oraz zakresu autonomii regionów. W 1980 r. wprowadzono więc kolejne regulacje, dotyczące sposobu finansowania wspólnot i regionów oraz rozwiązywania ewentualnych konfliktów. Lata 80. wiązały się z dalszymi sporami pomiędzy Flamandami a Walonami o zakres dotacji budżetowych dla wspólnot i regionów oraz poziom ich finansowania z własnych podatków. Zasadniczym problemem stało się pytanie o zakres interwencji państwa w upadający przemysł Walonii. Powołano także do istnienia Trybunał Arbitrażowy, który początkowo stanowił głównie sąd kompetencyjny, mający rozwiązywać spory między wspólnotami narodowościowymi.

Postawieniem swego rodzaju kropki nad i stało się wprowadzenie do konstytucji Belgii 6 lutego 1993 r. zapisu o federalnym charakterze tego państwa<sup>33</sup>. Wkrótce też dokonano podziału Brabancji na części flamandzką i walońską. W świetle przyjętych zmian można wskazać, iż struktury związkowe otrzymały jeszcze więcej kompetencji i środków finansowych. Nowe dziedziny samodzielności zakładają dysponowanie uprawnieniami do zawierania umów międzynarodowych, jeżeli dotyczą one spraw, którymi wspólnoty i regiony mają prawo zarządzać. Przeprowadzone wówczas reformy przewidywały także powoływanie rad w wyniku wyborów bezpośrednich oraz dalszą reorganizację stosunków między parlamentem a rządem centralnym. Ważną innowacją było wprowadzenie autonomii konstytucyjnej, polegającej na tym, że największe jednostki związkowe (z wyjątkiem stołecznego Regionu Brukselskiego i Wspólnoty Niemieckojęzycznej) mogły ustanawiać generalne przepisy dotyczące powoływania i funkcjonowania swoich instytucji<sup>34</sup>.

Struktura instytucji politycznych współczesnej Belgii wydaje się w maksymalnym stopniu dostosowana do realizacji zasadniczego celu, jakim jest stabilizacja relacji pomiędzy Flamandami a Walonami. Na szczeblu federalnym funkcję tę pełni: bikameralny parlament, którego izba druga stanowi reprezentację części składowych federacji, monarcha będący arbitrem na scenie politycznej, okreśłany symbolicznie mianem „króla Belgów”, specyficzna konstrukcja rządu, zaś na szczeblu krajowym szczegółowo zaprojektowany system instytucji rad i wspólnot dysponujących wyodrębnionymi kompetencjami.

Bikameralny parlament Belgii, zarówno jeśli wziąć pod uwagę jego strukturę, sposób kreowania jego składu, jak i kompetencje i ich podział pomiędzy izbami, skon-

<sup>33</sup> *Konstytucja Belgii. Tekst jednolity z 14 lutego 1994*, wstęp, przeł. W. Skrzydło, Warszawa 1996, s. 21.

<sup>34</sup> W. Swenden, M. Brans, L. De Winter, *The Politics of Belgium: Institutions and Policy under Bipolar and Centrifugal Federalism*, „West European Politics” 2009, Vol. 29, nr 5, s. 865-868, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/01402380600968729>.

struowany został w taki sposób, by żadna ze społeczności zamieszkujących państwo nie mogła czuć się dyskryminowana. W wyborach do Senatu państwo podzielone zostaje na trzy okręgi wyborcze: flamandzki, waloński oraz Bruxelles-Hal-Vilvorde, obejmujący dzielnice stołeczne oraz Hal-Vilvorde. Istnieją przy tym tylko dwa kolegia wyborcze: francuskie i niderlandzkie, przeznaczone odpowiednio dla walońskie-go i flamandzkiego okręgu wyborczego, zaś wyborcy wpisani do list okręgu Bruxelles-Hal-Vilvorde należą do jednego z powyższych kolegiów<sup>35</sup>. Wśród siedemdziesięciu deputowanych do Senatu czterdziestu jeden reprezentuje Flamandów, zaś dwudziestu dziewięciu Walonów, a sam wybór dokonywany jest w drodze skomplikowanej metody mieszanej: pośredniej i bezpośredniej. Izba druga odgrywa też znaczącą rolę w procedurze zmiany konstytucji i w procesie legislacyjnym. Istotnym instrumentem pozostającym w rękach grupy językowej, która mogłaby uznać, że określony projekt ustawy godzi w jej interesy, jest system określany jako „dzwonek alarmowy”. W praktyce niewykorzystywany, został wprowadzony za sprawą Flamandów i gwarantuje, w razie konieczności, przerwanie procesu ustawodawczego i rozpoczęcie trybu negocyjacyjnego przed Komitetem Porozumiewawczym dla Zapobiegania i Rozstrzygania Konfliktów Interesów, złożonym z premiera, pięciu ministrów federalnych oraz reprezentantów wspólnot i regionów<sup>36</sup>.

Również w obrębie władzy wykonawczej mówić można o jej organizacji w taki sposób, by stabilizować ewentualne spory pomiędzy Flamandami i Walonami. Głowa państwa, król Belgii, pełni wprawdzie funkcje czysto reprezentatywne, jednak jego rola jako moderatora i mediatora pomiędzy partiami politycznymi reprezentującymi każdą ze społeczności językowych wydaje się trudna do przecenienia<sup>37</sup>. Monarcha swoje nieformalne kompetencje pełni w szczególnym stopniu poprzez osobiste spotkania się z deputowanymi, zarówno z partii rządzących, jak i opozycyjnych, oraz wygłaszanie mów do nich. Jeśli dodać do tego rolę, jaką monarcha odgrywa w powoływaniu rządu, trafna wydaje się diagnoza mówiąca o monarsze Belgii: *król mówi – król słucha – król mediuje*<sup>38</sup>. Oryginalnym rozwiązaniem służącym budowie konsensusu jest także sposób konstruowania rządu, który musi składać się z takiej samej liczby ministrów francusko- i niderlandzkojęzycznych, zaś w Izbie Reprezentantów popierać musi go nie tylko większość ogólnej liczby deputowanych, ale także większość w łonie każdej grupy językowej.

Nie mniej skomplikowana pozostaje struktura instytucjonalna i podział kompetencji na poziomie części składowych federacji. Nie mamy tu bowiem do czynienia z podziałem jednopłaszczyznowym, jak w większości znanych nam państw złożonych. Belgia składa się z trzech wspólnot: flamandzkiej, francuskiej i niemieckojęzycznej

<sup>35</sup> R. Klepka, *Parlament w państwie federalnym na przykładzie Austrii, Belgii, Niemiec i Szwajcarii. Analiza porównawcza*, Warszawa 2013, s. 166.

<sup>36</sup> K. Deschouwer, *And the Peace Goes On? Consociational Democracy and Belgian Politics in the Twenty-first Century*, „West European Politics” 2009, Vol. 29, nr 5, s. 902, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/01402380600968760>.

<sup>37</sup> J. Szymanek, *Arbitraż polityczny głowy państwa*, Warszawa 2009, s. 95.

<sup>38</sup> F. Delpérée, S. Depré, *Le système constitutionnel de la Belgique*, Bruxelles 1998, s. 206, *Répertoire Notariel*.

oraz z trzech regionów: flamandzkiego, walońskiego i Brukseli. Wspólnoty i regiony posiadają własne organy, jednak także ich system ma niezwykle złożony charakter. Jedynie organy Wspólnoty Flamandzkiej i Regionu Flamandzkiego są wspólne. Rada Flamandzka, będąca organem wspólnoty i regionu, jest najliczniejsza i składa się ze stu dwudziestu czterech członków, z których sześciu powoływanych jest spośród grupy niderlandzkojęzycznej Rady Stołecznej Brukseli. Rada Regionu Walońskiego składa się z siedemdziesięciu pięciu osób, zaś Rada Wspólnoty Francuskiej z dziewięćdziesięciu czterech, przy czym są to członkowie Rady Regionu Walońskiego, oraz dziewiętnastu członków powoływanych przez francuską grupę językową Rady Stołecznej Brukseli. Rada Wspólnoty Niemieckojęzycznej składa się z dwudziestu pięciu osób, zaś Rada Stołeczna Brukseli z osiemdziesięciu dziewięciu. Rady są organami przedstawicielskimi, jednoizbowymi parlamentami wybieranymi na pięcioletnią kadencję. Stanowią one dekrety pozostające w zakresie ich kompetencji. Organami wykonawczymi rad są z kolei rządy, które muszą posiadać poparcie organów przedstawicielskich.

Z normatywnego punktu widzenia trudno nie pokusić się o konstatację o doniosłej roli podziału zadań pomiędzy federacją a jej częściami składowymi, który ma rangę konstytucyjną. W rozdziale czwartym konstytucja Belgii precyzuje sfery kompetencji wspólnot i regionów<sup>39</sup>. Zakres działań federacji nie został w jednolity sposób wyliczony, jednak z sekcji konstytucji odnoszących się do rządu, króla i parlamentu oraz z analizy praktyki ustrojowej, a w szczególności materii pozostającej w gestii rządu wynika, iż na płaszczyźnie federalnej pozostają kompetencje dotyczące polityki zagranicznej, obrony kraju, sprawiedliwości, bezpieczeństwa wewnętrznego, współpracy na rzecz rozwoju kraju, polityki monetarnej, kontroli cen i dochodów<sup>40</sup>. Z kolei wspólnotom pozostawiono możliwość regulowania spraw kultury, takich jak ochrona języka, kształcenie fachowców, sztuki piękne, dziedzictwo kulturalne, biblioteki, rozgłośnie radiowe i telewizyjne, pomoc dla prasy, sprawy młodzieży, permanentne kształcenie, inicjatywy kulturalne, wychowanie fizyczne, spędzanie czasu wolnego i turystyka, wychowanie przedszkolne, wychowanie pozaszkolne, artystyczne, intelektualne, moralne, awans społeczny, szkolenie i przekwalifikowanie zawodowe, sprawy oświaty, używania języka w administracji, placówkach oświatowych oraz w stosunkach między pracodawcą a personelem, sprawy natury osobistej, czyli związane z ochroną zdrowia, pomocą socjalną, oraz współpracę między wspólnotami, także w skali międzynarodowej<sup>41</sup>. Z kolei do uprawnień regionów flamandzkiego i walońskiego należą zagadnienia związane z gospodarką terenową, środowiskiem naturalnym, ustrojem rolnym, ochroną przyrody, budownictwem mieszkaniowym, gospodarką wodną, energetyką, robotami publicznymi, transportem, zatrudnianiem, zastosowaniem badań naukowych, nadzorem administracyjnym nad gminami i prowincjami, poza gminami z ułatwieniami językowymi oraz gminami niemieckiego obszaru językowego, który pozostał w zakresie uprawnień władz federalnych<sup>42</sup>.

<sup>39</sup> *Konstytucja Belgii...*, s. 49 i nast.

<sup>40</sup> J. Łaptos, *Belgia*, s. 40.

<sup>41</sup> A. Głowacki, *System konstytucyjny Belgii*, Warszawa 1997, s. 42, *Systemy Konstytucyjne Państw Świata*.

<sup>42</sup> *Konstytucja Belgii...*, s. 55.



Ewolucja państwa belgijskiego w kierunku federalizmu doprowadziła do powstania złożonego i wielopłaszczyznowego systemu politycznego. Można odnieść wrażenie, że instytucje polityczne zostały „zobligowane do konsensusu”, by posłużyć się określeniem Krisa Deschouwera<sup>43</sup>. Owa „instytucjonalizacja konfliktu” służyć miała stabilizacji niełatwego współistnienia Flamandów i Walonów w jednym państwie belgijskim<sup>44</sup>. Czy zamiary te zakończyły się sukcesem? Analiza współczesnych problemów i dylematów politycznych i kulturowych Belgów nie pozwala na udzielenie odpowiedzi w pełni twierdzącej.

#### 4. PROBLEMY POLITYCZNE

Konfrontacja normatywnych rozwiązań wynikających z federalizacji Belgii z analizą empiryczną funkcjonowania belgijskiego systemu politycznego pozwala formułować wnioski, iż zmiana struktury terytorialnej i związane z nią reformy tylko częściowo okazały się realnym remedium na problem niestabilności politycznej tego państwa. Wśród głównych problemów politycznych wymienić można specyfikę dualnego systemu partyjnego ze wzrastającą rolą partii secesjonistycznych, głównie flamandzkich, trudności związane z budową stabilnej koalicji parlamentarnej, co przekłada się na możliwości powołania nowego rządu po kolejnych elekcjach parlamentarnych, oraz utrzymaniem poparcia Izby Reprezentantów w czasie jej kadencji, a także mało transparentną i niejednokrotnie niekompatybilną strukturę kompetencji władz centralnych, wspólnot i regionów.

System partyjny Belgii jawi się jako jeden z najbardziej rozdrobnionych we współczesnych demokracjach. W XIX w. ukształtowały się w Belgii trzy zasadnicze nurty polityczne: liberalny, konserwatywny, później zaś socjalistyczny. Konflikty pomiędzy Flamandami a Walonami doprowadziły w latach 60. ubiegłego stulecia do podziału każdej z trzech wielkich partii politycznych według kryterium językowego<sup>45</sup>. Wkrótce zaczęły też powstawać nowe partie o charakterze nacjonalistycznym oraz odrębne językowo i etnicznie partie ekologiczne. W partiach tych dochodziło do licznych rozłamów, secesji i powrotów. Część z tych ugrupowań popularnością mogła cieszyć się tylko w trakcie jednej kadencji parlamentu<sup>46</sup>. Obecnie w parlamencie Flamandów reprezentują: Chrześcijańscy Demokraci i Flamandowie (Christen-Democratisch en Vlaams, CD&V), Partia Socjalistyczna (Socjalistische Partij, SP), Flamandzcy Liberalowie i Demokraci – Partia Obywatelska (Vlaamse Liberalen en Democraten – Partij van de Burger, VLD) oraz Lista Dedeckera (Lijst Dedecker, LD).

<sup>43</sup> K. Deschouwer, *And the Peace Goes On?...*, s. 901.

<sup>44</sup> R. Klepka, *Parlament w państwie federalnym...*, s. 166.

<sup>45</sup> L. De Winter, M. Swyngedouw, P. Dumont, *Party System(s) and Electoral Behaviour in Belgium: From Stability to Balkanisation*, „West European Politics” 2009, Vol. 29, nr 5, s. 934, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/01402380600968836>.

<sup>46</sup> Por.: A. Głowacki, *System konstytucyjny...*, s. 25-26; S. Gebethner, *Systemy partyjne Europy Zachodniej*, t. 1: *Włochy, Hiszpania, Portugalia, Francja, Belgia*, Warszawa 1990, s. 195-233.



Odpowiednio ruch konserwatywny, socjalistyczny i liberalny w Walonii reprezentują Centrum Demokratyczno-Humanistyczne (*Centre Démocrate Humaniste*, cdH), Partia Socjalistyczna (*Parti Socialiste*, PS) oraz Ruch Reformatorski (*Mouvement Réformateur*, MR). Do tej partyjnej mozaiki po stronie flamandzkiej wpisać należy nacjonalistyczny Nowy Sojusz Flamandzki (*Nieuw-Vlaamse Alliantie*, N-VA), skrajnie nacjonalistyczny Interes Flamandzki (*Vlaams Belang*, VB) oraz partię ekologiczną Zieloni (*Groen*). Z kolei wśród partii walońskich istnieje jeszcze Partia Ludowa (*Parti Populaire*, PP) oraz Partia Ekologiczna (*Écologistes Confédérés pour l'Organisation de Luttes Originales*, Ecolo)<sup>47</sup>.

Gordon Smith w końcu lat 80. system partyjny Belgii określił jako rozproszony, charakteryzujący się względnie dużą liczbą partii, przy czym żadna z nich nie jest w stanie uzyskać znaczącej przewagi, ale kilka uzyskuje w wyborach zbliżone poparcie społeczne<sup>48</sup>. Od czasu gdy napisał te słowa, poziom rozproszenia systemu wydaje się jeszcze większy. Częste kryzysy gabinetowe, niekiedy skutkujące przedterminowymi wyborami parlamentarnymi, oraz fakt, iż dwie partie posiadające swoich reprezentantów w obydwu izbach parlamentu, Nowy Sojusz Flamandzki oraz Interes Flamandzki, są zwolennikami oderwania się Flandrii od reszty państwa, nadają niezwykłej dynamiki systemowi partyjnemu tej federacji, odsuwając go w znacznym stopniu od stabilizacji.

Kształt belgijskiego systemu partyjnego – lub, jak twierdzi część badaczy, systemów partyjnych – w sposób skrajny utrudnia możliwość powołania rządu cieszącego się poparciem parlamentu, wielką sztuką staje się także utrzymanie owego poparcia przez okres całej kadencji. Dane liczbowe znajdujące się w poniższych tabelach unaocniają pierwszą z zarysowanych trudności.

Tabela 1. Liczba partii politycznych posiadających swoich przedstawicieli w belgijskiej Izbie Reprezentantów w latach 1991-2010

Rok	Liczba partii, które uzyskały przynajmniej jeden mandat w Izbie Reprezentantów
1991	13
1995	11
1999	11
2003	10
2007	11
2010	12

Źródło: Belgische verkiezingsuitslagen [Belgijskie Biuro Wyborcze], [online] [www.ibzdgip.fgov.be/result/nl/main.html](http://www.ibzdgip.fgov.be/result/nl/main.html), 1 IV 2013.

<sup>47</sup> *Belgium*, Parties and Elections in Europe, [online] <http://www.parties-and-elections.eu/belgium.html>, 1 IV 2013.

<sup>48</sup> G. Smith, *Życie polityczne w Europie Zachodniej*, przeł. L. Dorn, London 1992, s. 370.

Tabela 2. Okres między wyborami parlamentarnymi a zaprzysiężeniem rządu w latach 1998-2010

Rok – liczba dni od wyborów do zaprzysiężenia rządu			
1999 – 29	2003 – 55	2007 – 194	2010 – 541

Źródło: *La Chambre des représentants de Belgique* [Izba Reprezentantów Belgii], [online] [www.dekamer.be/kvvcr/index.cfm?language=fr](http://www.dekamer.be/kvvcr/index.cfm?language=fr), 1 IV 2013.

Komplikacje związane z budową stabilnej koalicji wynikają nie tylko z naturalnych problemów z porozumieniem, które są zawsze tym większe, im większa liczba partnerów zasiada do rokowań, ale wiążą się też z różnorodnością interesów reprezentowanych przez poszczególne partie. Trudności te wynikają z faktu, że poza naturalnym podziałem partii na socjaldemokratyczne, liberalne, konserwatywne, ekologiczne i inne, występuje jeszcze druga oś podziału: na partie flamandzkie i walońskie, będąca konsekwencją odrębności etnicznej i językowej belgijskich formacji politycznych<sup>49</sup>. Niezmiennie uwagę zwraca fakt występowania w Belgii relatywnie silnych wyborczo partii antysystemowych, bo za takie uznać należy formacje, które wskazują podział państwa czy oderwanie jego części jako zasadniczy element swojego programu politycznego<sup>50</sup>. Konfrontacyjny charakter systemu partyjnego Belgii potęguje fakt, iż jedna z partii antysystemowych, Nowy Sojusz Flamandzki, w wyborach parlamentarnych w 2010 r. uzyskała najlepszy wynik, zdobywając dwadzieścia siedem miejsc w Izbie Reprezentantów. Różne oczekiwania i żądania stawiane przez wszystkie belgijskie partie polityczne, mające w istocie sprzeczny charakter, sprawiają, że po przedterminowych wyborach parlamentarnych z czerwca 2010 r. przez ponad półtora roku, mimo usilnych starań króla i wielu stronników jedności Belgii, powołanie nowego rządu okazało się niemożliwe. Król Albert II wkrótce po wyborach zaproponował liderowi zwycięskiego ugrupowania, Bartowi De Weverowi, aby podjął się misji informatora mającego wysondować możliwości stworzenia nowego gabinetu<sup>51</sup>. Zadanie to zakończyło się jednak niepowodzeniem. Od tej pory król wskazał kilku czołowych belgijskich polityków jako mediatorów między frakcjami politycznymi, jednak i te działania zakończyły się sukcesem dopiero w obliczu kryzysu gospodarczego i związanych z nim trudności w funkcjonowaniu państwa bez rządu posiadającego parlamentarne zaplecze<sup>52</sup>.

<sup>49</sup> Por.: M. Swyngedouw, *The General Election in Belgium, June 1999*, „Electoral Studies” 2002, Vol. 21, nr 1, s. 125, [online] [http://dx.doi.org/10.1016/S0261-3794\(01\)00007-5](http://dx.doi.org/10.1016/S0261-3794(01)00007-5); J. Pilet, E. van Haute, *The Federal Elections in Belgium, June 2007*, „Electoral Studies” 2008, Vol. 27, nr 3, s. 549; K. Abts, P. Dmitriy, S. Marc, *The Federal Elections in Belgium, June 2010*, „Electoral Studies” 2012, Vol. 31, nr 2, s. 450.

<sup>50</sup> D. Poznyak, K. Abts, M. Swyngedouw, *The Dynamics of the Extreme Right Support: A Growth Curve Model of the Populist Vote in Flanders-Belgium in 1987-2007*, „Electoral Studies” 2011, Vol. 30, nr 4, s. 672-688, [online] <http://dx.doi.org/10.1016/j.electstud.2011.06.011>.

<sup>51</sup> *Spiegelregering in de maak*, Die Tijd, 12 VI 2010, [online] [http://www.tijd.be/nieuws/archief/Spiegelregering\\_in\\_de\\_mak.8926925-1615.art](http://www.tijd.be/nieuws/archief/Spiegelregering_in_de_mak.8926925-1615.art), 1 IV 2013.

<sup>52</sup> J. Stearns, *Belgian King Picks Mediators in Bid to Restart Government Talks*, Bloomberg Business, 5 IX 2010, [online] <http://mobile.bloomberg.com/news/2010-09-05/belgian-king-picks-mediators-in-bid-to-restart-talks-on-forming-government?category=>, 1 IV 2013.

W ostatnich latach z coraz większą mocą daje o sobie znać także dążenie flamandzkich nacjonalistów do separacji ich części państwa i powstania niepodległej Flandrii. Po wyborach parlamentarnych w 2010 r. trudności w porozumieniu flamandzkich i walońskich polityków dotyczyły głównie autonomii regionów oraz granic pomiędzy niderlandzko- i francuskojęzycznymi okręgami wyborczymi. Belgii udało się tym samym pobić rekord świata w zakresie długości trwania okresu od wyborów parlamentarnych do powstania większości w Izbie Reprezentantów zdolnej poprzeć rząd, na którego czele stanął ostatecznie Elio Di Rupo<sup>53</sup>.

Nie mniej kłopotliwa pozostaje stabilność zrodzonych w wyniku wielomiesięcznych negocjacji koalicji rządowych. W pierwszych latach istnienia państwa federalnego zmiana jego struktury terytorialnej oraz panującego władcy nieco zmniejszyła dynamikę konfliktów między partiami politycznymi. Ich nawarstwienie, zwłaszcza w zakresie problemu finansów publicznych oraz sposobu podziału środków dla każdej z części składowych państwa czy statusu językowego gmin wokół Brukseli, sprawiło, że od 2007 r. mamy w królestwie do czynienia z bezustannym sporem, rodzącym kolejne przesilenia rządowe. Po wyborach parlamentarnych w 2007 r. trudności z wyłonieniem większości parlamentarnej przesądziły o tymczasowym sprawowaniu urzędu premiera przez Guy Verhofstadta. Dopiero w marcu 2008 r., po zawarciu koalicji przez pięć ugrupowań parlamentarnych, po niemal półrocznych negocjacjach, urząd premiera objął Yves Leterme. Jednym z przyjętych wówczas założeń było opracowanie przez nowy rząd kompromisowego rozwiązania odnośnie do autonomii poszczególnych regionów w Belgii. Wobec trudności w osiągnięciu porozumienia Leterme podał się do dymisji, jednak Albert II nie przyjął jej wówczas, ale dopiero w grudniu 2008 r., w obliczu oskarżeń wobec szefa rządu o korupcję. Istniejąca już koalicja i niemal niezmienny skład rządu podjęły pracę pod kierunkiem nowego premiera, Hermana Van Rompuy'a. Niecały rok później został on jednak wybrany na przewodniczącego Rady Europejskiej, co sprawiło, iż urząd szefa rządu znów trafił w ręce Yves'a Leterme'a, który do tej chwili oczyścił się już z ciężących na nim zarzutów. Trwające nieprzerwanie spory o zakres autonomii Flandrii i Walonii oraz podział okręgów wyborczych flamandzkich gmin wokół Brukseli, zamieszkanymi przez ludność walońską, przesądziły o wycofaniu się z koalicji rządowej Flamandzkich Liberalistów i Demokratów. Wybory parlamentarne z 2010 r. wyłoniły skład nowej Izby Reprezentantów, ta zaś dopiero po ponad 17 miesiącach stworzyła większość, w której oparcie mógłby mieć nowy rząd Elio Di Rupo. Elekcja miała więc charakter przedterminowy i wynikała z wyczerpania się możliwości współpracy dotychczasowych partii koalicyjnych.

Osiągnięcie kompromisu pomiędzy Flamandami a Walonami utrudnia także konieczność wspólnego kreowania politycznego procesu decyzyjnego na różnych szczeblach państwa. Z jednej strony można mówić, że powstałe struktury pozostają wciąż w fazie testowania wprowadzonych rozwiązań, z drugiej zaś postulaty płynące z obydwu stron politycznego sporu dążą do wprowadzania kolejnych zmian w zakresie kompeten-

<sup>53</sup> R. Klepka, *Kryzys polityczny lat 2010-2011 w Królestwie Belgii – geneza i możliwe następstwa*, [w:] *Na tropach twórczości i czasów minionych. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Damianowi Tomczykowi*, red. M. Cetwiński, A. Czajkowska, Częstochowa 2012, s. 466.

cji poszczególnych poziomów decyzyjnych federacji. Wydaje się, że uprawnienia należące do rządu federalnego, wspólnot i regionów zostały niezwykle ostro i precyzyjnie rozdzielone, co służyć miało ograniczeniu konieczności uzgadniania partykularnych zagadnień przez flamandzkich i francuskojęzycznych polityków. Działania państwa, które wiązałyby się z kompetencjami równoległymi czy wspólnymi, zostały ograniczone do absolutnego minimum. Mimo że model belgijskiego federalizmu zakłada jak najniższy zakres współpracy międzyrządowej, jak wskazują Wilfried Swenden i Maarten Theo Jans, złożone realia społeczne uczyniły te założenia fikcją. Wynika to zarówno z tego, że różne zadania, oscylujące wokół tych samych kompetencji, są często przypisane do różnych szczebli władzy, jak i z tego, że coraz większa liczba zagadnień objętych politycznym procesem decyzyjnym z konieczności musi być przedmiotem działania zarówno na poziomie federacji, jaki i regionów oraz wspólnot. Ubezpieczenia społeczne, takie jak ubezpieczenie na wypadek bezrobocia czy ubezpieczenie zdrowotne, przypisane są do kompetencji federalnych, ale profilaktyczna opieka zdrowotna jest kompetencją wspólnot. Wspólnoty są odpowiedzialne za edukację, ale regiony koordynują transport szkolny, zaś rząd federalny wypłaca emerytury nauczycielskie i uznaje ich kwalifikacje zawodowe. Rząd federalny kontroluje system kolejowy i reguluje ruch lotniczy oraz decyduje o wykorzystaniu lotnisk w Brukseli, ale regiony są odpowiedzialne za inne kanały komunikacyjne, a wspólnoty zajmują się organizacją dostępu do komunikacji dla osób o ograniczonej sprawności ruchowej<sup>54</sup>. Ponadto zmiany wynikające z procesów integracji europejskiej regularnie wymuszają na nich współpracę w zakresie zadań, które belgijska konstytucja jasno przyporządkowuje jako wyłączną domenę regionów<sup>55</sup>.

## 5. RÓŻNICE KULTUROWE

Zasadnicze trudności wspólnej egzystencji Flamandów i Walonów odnoszą się także do problemu, który Jaak Billiet, Bart Maddens i André-Paul Frogner określają jako konsekwencje istnienia w Belgii dwóch różnych kultur i dwóch społeczeństw<sup>56</sup>. Według szacunkowych danych, Flamandowie stanowią obecnie ok. 58% mieszkańców Belgii, zaś Walonowie 31%. Informacje te mają jedynie orientacyjny charakter, gdyż pytań, kto przynależy do określonej narodowości, nie publikuje Belgijski Urząd Statystyczny i nie wolno zadawać ich w czasie spisów powszechnych<sup>57</sup>. Szacunkowe dane można jedynie uzyskać, obliczając, ile osób mieszka w danym regionie i jaki odsetek każdej z narodowości zamieszkuje stołeczną Brukselę. Podobnie ankietrzy prowadzący spisy po-

<sup>54</sup> W. Swenden, M.T. Jans, „*Will It Stay or Will It Go? Federalism and the Sustainability of Belgium*,” *West European Politics* 2009, Vol. 29, nr 5, s. 886, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/01402380600968745>.

<sup>55</sup> J. Beyers, P. Bursens, *The European Rescue of the Federal State: How Europeanisation Shapes the Belgian State*, „*West European Politics*” 2009, Vol. 29, nr 5, s. 1057 i nast., [online] <http://dx.doi.org/10.1080/01402380600968984>.

<sup>56</sup> J. Billiet, B. Maddens, A.-P. Frogner, *Does Belgium (Still) Exist?...*, s. 914.

<sup>57</sup> Bevolking – Statistieken & Analyses [Dane Belgijskiego Urzędu Statystycznego], [online] <http://statbel.fgov.be/nl/statistieken/cijfers/bevolking/index.jsp>, 1 IV 2013.

wszechne nie zadają pytań o język, jednak takie dane można uzyskać o wiele łatwiej, z uwagi na fakt, iż każdemu okręgowi wyborczemu przyporządkowany jest określony język. Nederlandzkim posługuje się niemal 60%, francuskim około 40%, zaś niemieckim zaledwie 1% mieszkańców Belgii<sup>58</sup>.

Czynnikiem różnicującym obydwie społeczności pozostaje także rozwój ekonomiczny każdej z części królestwa. Według najnowszych danych obecnie dochód PKB na osobę we Flandrii wynosi 28 241 euro, zaś w Walonii 21 900 euro<sup>59</sup>. Różnice te w dobie federalizacji państwa mają doniosłe znaczenie. Walonia, która utraciła pozycję głównego ośrodka przemysłowego kraju w drugiej połowie ubiegłego stulecia, od ćwierć wieku przeżywa intensywny proces transformacji ekonomicznej<sup>60</sup>. Jego powodzenie w znacznej mierze uzależnione jest od zakresu pomocy uzyskanej od władz federalnych. Flamandowie nie chcą jednak ponosić ciężaru podnoszenia Walonii z kryzysu, dążąc do coraz dalej idących rozwiązań politycznych, w których efekcie sprawy gospodarcze całkowicie pozostawałyby w gestii regionów<sup>61</sup>. Taki stan rzeczy wywołuje niechęć szczególnie Flamandów, którzy powszechnie podkreślają, że Walonowie są mało zaradni i wykorzystują ich pracowitość. Tę obiegową opinię o Walonach ilustruje często powtarzany przez Flamandów dowcip, gdy to belgijski król wychodzi na balkon pozdrowić lud, zebrany tłum skanduje „Vive le Roi!”, zaś monarcha odwraca głowę do szambelana z pytaniem „a gdzie są Flamandzycy?”, i wówczas pada odpowiedź „w pracy”.

Problemem nie mniejszym staje się także stopniowa izolacja obydwu społeczności. Wpływa na nią wiele czynników. Do niedawna flamandzkie elity pielegnowały własną kulturę i tradycje, jednak znały też, niekiedy z konieczności, język francuski. Nieco słabiej radziła sobie z nim klasa średnia, jednak znajomość francuskiego stanowiła dla niej rodzaj nobilitacji. Obowiązująca od kilkudziesięciu lat odrębność językowa sprawiła, że młode generacje Flamandów nie znają już języka francuskiego, który jest przez nie traktowany jako całkowicie obcy. Chętniej uczą się angielskiego i bliższa jest im nawet kultura tego obszaru językowego od kultury Belgów, posługujących się francuskim. Taki stan rzeczy pogłębia proces kulturowej izolacji obydwu grup. Dotyka on coraz częściej także posługiwania się mediami, gdyż każda ze wspólnot językowych ma własne gazety, radio i telewizję. W konsekwencji Flamandowie i Walonowie wykształcili odmienne modele wrażliwości, mody społecznej i zwyczajów, zaś trend kulturowej rozbieżności został zinstytucjonalizowany i wzmocniony za sprawą kolejnych reform państwa.

Dalsze rozbieżności zrodziło w szczególnym stopniu przeniesienie do regionów polityki edukacyjnej, co doprowadziło do powstania dwóch odmiennych systemów szkolnictwa, także w Brukseli. Przekłada się to na coraz mniejszą wiedzę o kulturze całej Belgii i jej historii oraz sprzyja pogłębianiu flamandzkiej i walońskiej tożsamości i odrębności.

<sup>58</sup> *Belgium*, The World Factbook CIA, [online] <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/be.html>, 1 IV 2013.

<sup>59</sup> National Bank of Belgium – Statistics – Belgostat Online [Dane Belgijskiego Urzędu Statystycznego], [online] <http://www.nbb.be/belgostat>, 1 IV 2013.

<sup>60</sup> J. Łaptos, *Belgia*, s. 109 i nast.

<sup>61</sup> E. Fix, *Niedergang des Nationalstaates?...*, s. 162-176.



Dane statystyczne dowodzą, że coraz niższy jest odsetek mieszkańców królestwa, którzy poszukują pracy w innym regionie, oraz liczby małżeństw zawieranych pomiędzy reprezentantami dwóch obszarów językowych<sup>62</sup>. Rozliczne badania świadomości narodowej w Belgii wykazały, że stosunkowo niski odsetek populacji identyfikuje się z narodem belgijskim. Ponad 70% Flamandów czuje się przede wszystkim związanych ze swoją grupą etniczną. Badania dowodzą zdecydowanie silniejszej świadomości narodowej wśród Flamandów, wśród których niemal trzykrotnie częściej pojawiają się poglądy separatystyczne, niż wśród Walonów. Znamienny pozostaje fakt, że z badań przeprowadzonych w 1999 r. wynika, że niemal połowa Walonów wołałaby powrotu do unitarnej struktury państwa, zaś wśród Flamandów odsetek ten wynosił niecałe 15%<sup>63</sup>.

Mówiąc o kulturowych różnicach pomiędzy Flamandami i Walonami, warto zwrócić także uwagę na podobieństwa. W ciągu ostatnich dziesięcioleci spadł zdecydowanie odsetek Belgów czujących się związanych z określoną religią. W państwie uznawanym niegdyś za katolickie, obecnie tylko 43% populacji powyżej piętnastego roku życia deklaruje przywiązanie do tego wyznania. Znamienne pozostają jednak różnice pomiędzy Flandrią, w której niemal połowa ludności czuje się wyznawcami katolicyzmu, a Walią i Brukselą, gdzie odczucie takie podziela tylko jeden na trzech mieszkańców. Flamandzcy i Walonowie nieznacznie różnią się także w zakresie oceny ich stosunku do cudzoziemców. Według badań Eurobarometru przeprowadzonych w 1997 r., mieszkańcy Belgii okazali się najbardziej nieprzychylni wobec imigrantów spośród mieszkańców wszystkich państw biorących udział w badaniu. Poczucie, że własne bezpieczeństwo ekonomiczne jest zagrożone za sprawą napływu cudzoziemców, jest silniejsze wśród mieszkańców Regionu Walońskiego<sup>64</sup>.

Poczucie odrębności każdej z grup językowych wyraża się także w sposób niezwykle silny w codziennym życiu Belgii. Ilustracją tego mogą być spory o język, w którym zapisano tabliczki z nazwami ulic w Brukseli, czy o to, w jakiej kolejności pojawiają się zapowiedzi na stacjach brukselskiego metra. Nie zmienia to jednak faktu, że istnieją także momenty, gdy Flamandowie i Walonowie czują się zjednoczeni. Najczęściej taki stan wywołują emocjonujące wydarzenia sportowe lub zjawiska wstrząsające, jak afera Marca Dutroux. Podobne reakcje wywołała emisja przez francuskojęzyczną stację telewizyjną La Une fikcyjnej informacji o secesji Flandrii. Żywiłowe reakcje widzów dowodzić mogą, że mimo różnic i animozji istnieje jednak także przywiązanie i przyzwyczajenie do koegzystencji w jednym państwie.

## 6. PODSUMOWANIE

Rozważania na temat politycznych i kulturowych dylematów związanych z funkcjonowaniem dwunarodowego państwa belgijskiego najczęściej koncentrują się na próbie

<sup>62</sup> J. Billiet, B. Maddens, A. Frogner, *Does Belgium (Still) Exist?...*, s. 915.

<sup>63</sup> *Tamże*, s. 918.

<sup>64</sup> *Tamże*, s. 923.



oceny stabilności przyjętych rozwiązań politycznych. Ta zaś nie może być jednoznaczna. Belgia funkcjonuje jako państwo i poza przejściowymi trudnościami z powołaniem rządu czy kryzysami parlamentarnymi nie różni się w zasadniczym stopniu od innych demokracji tej części kontynentu europejskiego. Z drugiej jednak strony zawiedzeni mogą być ci, którzy liczyli, że federalizacja stanie się całkowitym remedium na absolutnie wszystkie trudności, z jakimi miała do czynienia Belgia będąca państwem unitarnym.

Wydaje się także, iż nierzadko stawiane pytania o trwałość państwa belgijskiego, w dobie integracji europejskiej, wkrótce mogą przestać być najważniejsze i najbardziej trafne. Państwa będące członkami Unii Europejskiej dobrowolnie zrezygnowały z takich atrybutów państwowości, jak pieniądź czy kontrola graniczna. Coraz większy zakres spraw będących przedmiotem rozstrzygnięć instytucji unijnych pozostawia zdecydowanie mniej swobody decyzyjnej państwom członkowskim. Jeśli proces ten będzie postępował, sprawa tego, czy Flandria i Walonia stanowią jeden twór polityczny, czy funkcjonują oddzielnie, stanowiąc jedne z wielu regionów europejskich, całkowicie straci na znaczeniu. Wtedy już tylko artystom, takim jak François Pierret, przyjdzie zapewniać, jak czynił to w jednej ze swoich piosenek, że *Belgia przetrwa jeszcze niejedną sztorm na pokładzie*.

## BIBLIOGRAFIA

- Abts K., Dmitriy P., Marc S., *The Federal Elections in Belgium, June 2010*, „Electoral Studies” 2012, Vol. 31, nr 2.
- Belgii znowu grozi rozpad*, „Dziennik” 2009, 23 XI.
- Belgische verkiezingsuitslagen [Belgijskie Biuro Wyborcze], [online] <http://www.ibzdgp.fgov.be/result/nl/main.html>.
- Belgium*, Parties and Elections in Europe, [online] <http://www.parties-and-elections.eu/belgium.html>.
- Belgium*, The World Factbook CIA, [online] <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/be.html>.
- Bevolking – Statistieken & Analyses* [Dane Belgijskiego Urzędu Statystycznego], [online] <http://statbel.fgov.be/nl/statistieken/cijfers/bevolking/index.jsp>.
- Beyers J., Bursens P., *The European Rescue of the Federal State: How Europeanisation Shapes the Belgian State*, „West European Politics” 2009, Vol. 29, nr 5, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/01402380600968984>.
- Bielecki T., *Belgia coraz bliżej rozpadu*, „Gazeta Wyborcza” 2010, 14 VI.
- Billiet J., Maddens B., Frogner A.-P., *Does Belgium (Still) Exist? Differences in Political Culture between Flemings and Walloons*, „West European Politics” 2009, Vol. 29, nr 5, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/01402380600968802>.
- La Chambre des représentants de Belgique* [Izba Reprezentantów Belgii], [online] [www.dekamer.be/kvvcr/index.cfm?language=fr](http://www.dekamer.be/kvvcr/index.cfm?language=fr).
- Craeybeckx J., *From the Great War to the Great Depression*, [w:] *Political History of Belgium: From 1830 Onwards*, red. E. Witte, J. Craeybeckx, A. Meynen, Brussels 2009.

- De Bavay Ch., *Histoire de La Revolution Belge de 1830*, New York 2008.
- De Winter L., Swyngedouw M., Dumont P., *Party System(s) and Electoral Behaviour in Belgium: From Stability to Balkanisation*, „West European Politics” 2009, Vol. 29, nr 5, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/01402380600968836>.
- Delpérée F., Depré S., *Le système constitutionnel de la Belgique*, Bruxelles 1998, *Répertoire Notariel*.
- Deschouwer K., *And the Peace Goes On? Consociational Democracy and Belgian Politics in the Twenty-first Century*, „West European Politics” 2009, Vol. 29, nr 5, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/01402380600968760>.
- Eder W., *Belgia krajem Walonów i Flamandów*, „Sprawy Narodowościowe. Seria Nowa” 1992, z. 1.
- Fix E., *Niedergang des Nationalstaates? Zur konstitutiven Rolle des nation-building für die Genese von Regionalismen. Das Paradigma Belgien*, Frankfurt am Main 1991, *Europäische Hochschulschriften. Reihe XXXI, Politikwissenschaft*, 176.
- Frognier A., Wódz J., *System polityczny Belgii. Refleksja socjopolityczna*, [w:] *Oblicza decentralizmu*, red. J. Iwanek, Katowice 1996, *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*, 1579.
- Gebethner S., *Systemy partyjne Europy Zachodniej*, t. 1: *Włochy, Hiszpania, Portugalia, Francja, Belgia*, Warszawa 1990.
- Genicot L., *La Wallonie. Un passé pour un avenir*, Charleroi 1986, *Collection Écrits Politiques Wallons*, 1.
- Głowacki A., *Regulacja konsensusu pomiędzy Flamandami a Wallonami w Belgii*, „Studia Nauk Politycznych” 1984, nr 4.
- Głowacki A., *System konstytucyjny Belgii*, Warszawa 1997, *Systemy Konstytucyjne Państw Świata*.
- Głowacki A., *System polityczny Belgii*, Szczecin 1995, *Rozprawy i Studia Uniwersytetu Szczecińskiego*, 201.
- Hooghe L., *Belgium: Hollowing the Center*, [w:] *Federalism and Territorial Cleavages*, red. U. Amoretti, N. Bermeo, Baltimore 2004.
- Hroch M., *Małe narody Europy. Perspektywa historyczna*, przeł. G. Pańko, Wrocław 2003, *Zrozumieć Europę*.
- Jankowska R., *Wokół problemu tożsamości narodowej Belgów*, [w:] *Między socjologią polityki a antropologią polityki*, red. J. Wódz, Katowice 2009, *Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach*, 2649.
- Klepka R., *Kryzys polityczny lat 2010-2011 w Królestwie Belgii – geneza i możliwe następstwa*, [w:] *Na tropach twórczości i czasów minionych. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Damianowi Tomczykowi*, red. M. Cetwiński, A. Czajkowska, Częstochowa 2012.
- Klepka R., *Parlament w państwie federalnym na przykładzie Austrii, Belgii, Niemiec i Szwajcarii. Analiza porównawcza*, Warszawa 2013.
- Konarski W., *Krótkie wprowadzenie do terminologii etnokulturowej*, „e-Politikon” 2012, nr 2.
- Konarski W., *Ruchy etnoregionalistyczne w Europie: przekształcone czy dysfunkcjonalne wyobrażenie europejskiej przyszłości?*, „Konteksty” 2009, nr 3.
- Konstytucja Belgii. Tekst jednolity z 14 lutego 1994*, wstęp, przeł. W. Skrzydło, Warszawa 1996.
- Łaptos J., *Belgia*, Warszawa 2005, *Poznajemy Unię Europejską*.

Laptos J., *Historia Belgii*, Wrocław 1995.

*National Bank of Belgium – Statistics – Belgostat Online* [Dane Belgijskiego Urzędu Statystycznego], [online] <http://www.nbb.be/belgostat>.

*Nationalism in Belgium. Shifting Identities, 1780-1995*, red. K. Deprez, L. Vos, London 1998.

Philips V., Vermeersch P., *Belgia: geneza i organizacja państwa federalnego*, „Studia Europejskie” 1998, nr 1.

Pilet J., Haute E. van, *The Federal Elections in Belgium, June 2007*, „Electoral Studies” 2008, Vol. 27, nr 3.

Poznyak D., Abts K., Swyngedouw M., *The Dynamics of the Extreme Right Support: A Growth Curve Model of the Populist Vote in Flanders-Belgium in 1987-2007*, „Electoral Studies” 2011, Vol. 30, nr 4, [online] <http://dx.doi.org/10.1016/j.electstud.2011.06.011>.

Smith G., *Życie polityczne w Europie Zachodniej*, przeł. L. Dorn, London 1992.

*Spiegelregering in de maak*, Die Tijd, 12 VI 2010, [online] [http://www.tijd.be/nieuws/archief/Spiegelregering\\_in\\_de\\_mmaak.8926925-1615.art](http://www.tijd.be/nieuws/archief/Spiegelregering_in_de_mmaak.8926925-1615.art).

Stearns J., *Belgian King Picks Mediators in Bid to Restart Government Talks*, *Bloomberg Business*, 5 IX 2010, [online] <http://mobile.bloomberg.com/news/2010-09-05/belgian-king-picks-mediators-in-bid-to-restart-talks-on-forming-government?category=>.

Swenden W., Brans M., De Winter L., *The Politics of Belgium: Institutions and Policy under Bipolar and Centrifugal Federalism*, „West European Politics” 2009, Vol. 29, nr 5, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/01402380600968729>.

Swenden W., Jans M.T., „Will It Stay or Will It Go?” *Federalism and the Sustainability of Belgium*, „West European Politics” 2009, Vol. 29, nr 5, [online] <http://dx.doi.org/10.1080/01402380600968745>.

Swyngedouw M., *The General Election in Belgium, June 1999*, „Electoral Studies” 2002, Vol. 21, nr 1, [online] [http://dx.doi.org/10.1016/S0261-3794\(01\)00007-5](http://dx.doi.org/10.1016/S0261-3794(01)00007-5).

Szul R., *Język, naród, państwo. Język jako zjawisko polityczne*, Warszawa 2009.

Szymanek J., *Arbitraż polityczny głowy państwa*, Warszawa 2009.

Tajgunow B., *Królestwo Belgii. Royaume de Belgique*, Warszawa 1976.

Uyttendaele M., *Institutions fondamentales de la Belgique*, Bruxelles 1997, *Les Inédits de Droit Public*.

Witte E., *Conflict and Conflict Management in the Religious-Philosophical Sphere*, [w:] *Political History of Belgium: From 1830 Onwards*, red. E. Witte, J. Craeybeckx, A. Meynen, Brussels 2009.

---

**Dr Rafał KLEPKA** – adiunkt na Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie. Jego zainteresowania naukowe koncentrują się wokół teorii polityki i systemów politycznych oraz komunikowania i marketingu politycznego.